NR 49

Piątek
28 lutego
2020

TYGODNIK Brzesko-Bochnia
Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tarnow@gk.pl

SPORT

MŁODZI ZAWODNICY ZE SZKÓŁKI „ZUBELLO" JADĄ NA TURNIEJ PIŁKARSKI DO WŁOCH

STRONA 7

FOT. ARCHIWUM SZKÓŁKI ZUBELLO

PAWEŁ BIENIEK: OBYWATELE MOGĄ WPŁYWAĆ NA WŁADZĘ

POPULARNOŚĆ JEST MIŁA, ALE BYWA RÓWNIEŻ MĘCZĄCA

Kamila Wodkę, czyli z Nowego z serialu „Na sygnale" niełatwo spotkać w rodzinnym Brzesku

STR. 4

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

SZCZUROWA

Co dalej z Zespołem Szkół? Miał być zlikwidowany, ale prowadzi nabór na kolejny rok szkolny

STRONA 3

BOCHNIA

W poniedziałek rozpoczął się kolejny etap rewitalizacji rynku. Kierowców czekają utrudnienia

STRONA 2

PORADNIK

Wyjaśniamy zasady zwrotu towarów i składania reklamacji do sklepów internetowych. Jakie prawa mają konsumenci?

STRONA 6

BRZESKO

Kabaret Sprawa Drugorzędna zagrał Młynarskiego, Osiecką i Koftę, gromadząc pełną widownię

STRONA 2

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

CZYSTA POLITYKA, CZYLI O ŚMIECIACH

Komentarz

Na co dzień nie zwracamy na nie uwagi. Wypowiadamy się z pogardą (naprawdę nie znam osoby, która by tego nie robiła. Łącznie ze mną). Sama ich nazwa jest obelgą i synonimem czegoś, czym nie warto sobie nawet zawracać głowy. A jednak bywają momenty, gdy wszyscy zaczynają o nich mówić. Stają się tematem wieczornych rozmów w polskich domach, gdzie głowa rodziny siedząc przy stole z kalkulatorem w ręku, głowi się godzinami, jak załatwić ich sprawę, żeby bliscy nie ucierpieli. Mówi się o nich w telewizji, pisze w gazetach. Są przedmiotem dyskusji polityków i komentatorów życia publicznego.

Śmieci. Co sprawia, że odpady z definicji niewarte uwagi, nagle znajdują się w jej centrum? Oczywiście ceny jakie płacimy za pozbycie się ich. To dobry powód. Jeśli śmieci nie lubimy zauważać, to pieniądze jak najbardziej.

Ceny za wywóz odpadów od mieszkańców rosną w całej Polsce. Jedni winią za to rynek, inni spekulantów. Samorządy nieprzychylne rządowi mówią, że to jego wina, a te żyjące z nim w dobrej komitywie, obwiniają poprzednią ekipę. Niezależnie kto jest winien, efekt jest taki sam - bolesne uderzenie po naszych kieszeniach.

Problem podwyżek nie ominął też naszego regionu. Część gmin już podniosła ceny, w innych ten trudny temat czeka radnych w najbliższym czasie. Czasem pojawiają się też wątpliwości, czy wzrost opłat jest zasadny. Taka sytuacja ma miejsce w Bochni, o czym piszemy na sąsiedniej stronie. Cóż wątpić i pytać, to ludzka rzecz i taka jest również rola radnych. Chwała im za to, obojętnie, czy kieruje nimi troska o mieszkańców (jak chcą jedni), czy chęć dołożenia nielubianym władzom (jak widzą to inni). Wszelkie wątpliwości trzeba wyjaśniać, bo tylko tak możemy zyskać pewność, że lokalna polityka prowadzona jest w sposób (nomen omen) czysty. A jeśli okaże się, że z uchwałą śmieciową wszystko jest w porządku, to władze miasta tylko na tym z korzystają, bo oczyszczą się z zarzutów, które mogłyby być formułowane nieoficjalnie.

FOT. MOK BRZESKO

Brzesko

Kabaret Sprawa Drugorzędna zagrał Młynarskiego i Osiecką

Już po raz drugi kabaret Sprawa Drugorzędna wystąpił na scenie Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego z programem „MOK, czyli Młynarski, Osiecka, Kofta". Program oparty w dużej mierze na piosenkach Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty, zgromadził niemal pełną widownię. Między utwory wplecione są monologi i skecze autorstwa członków kabaretu, który istnieje od 2013 r. Powstał z inicjatywy Teresy i Krzysztofa Szydłowskich pracujących w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. W zamyśle kabaret miał dawać możliwość artystycznego „wyżycia się" osobom, które nie mają możliwości działania w popularnych grupach młodzieżowych. Obowiązywała nawet zasada, że członkowie grupy powinni mieć minimum 45 lat, ale dziś w Grupie występują też młodsze osoby. Obecny skład zespołu: Henryk Piela, Halina Gurgul, Bożena Kornaus, Janusz Duda, Agata Podłęcka, Agnieszka Piekarz, Marysia Kokoszka i Krzysztof Osyba. Z grupą występuje Zespół „Kulson Band" w składzie: Teresa i Krzysztof Szydłowscy, Wiesław Porwisz i Jerzy „Chudy" Hudyma.

GRZEGORZ HERÓD

FOT. ARCHIWUM

Jeden z radnych, szef liczącego jedenastu radnych klubu, jest pracownikiem spółki komunalnej, która zyskuje na podwyżkach. Jak ma być w tej sytuacji obiektywny? Nie chodzi tylko o niego. Przecież on ma też wpływ na radnych ze swojego klubu

Jerzy Lysy, radny Bocheńskiej Wspólnoty Samorządowej

STOWARZYSZENIE REAKTOR B7 UCZY KONTROLOWANIA WŁADZY

Rozmowa

Stowarzyszenie Reaktor B7 5 marca organizuje w Bochni warsztaty „Ćwiczenia z patrzenia". Paweł Bieniek, członek Stowarzyszenia, mówi m.in. o prawnych możliwościach działania osób zainteresowanych pracą na rzecz społeczności miasta.

Na czym polegają „Ćwiczenia z patrzenia?"

To cykl organizowanych przez Stowarzyszenie otwartych spotkań z ciekawymi ludźmi, autorytetami, osobami zaangażowanymi w różnego rodzaju przedsięwzięcia społeczne dotyczące przede wszystkim przestrzeni miejskiej . Celem tych spotkań jest głównie wymiana doświadczeń oraz przekazanie wiedzy.

Pokazujecie społecznikom możliwości, o których uważa się, że są dostępne tylko dla radnych.

Chodzi o pokazanie narzędzi, jakimi dysponuje zwykły obywatel, aby móc realnie wpływać na funkcjonowanie swojej małej ojczyzny. Chcemy aktywować społeczność i uświadomić, iż obecne regulacje prawne dają obywatelom dużo większe możliwości wpływania na kształtowanie funkcjonowania miasta, niż miało to miejsce wcześniej, że świadoma postawa obywatelska to nie tylko pojawienie się przy urnie raz na 5 lat. Nie musimy biernie czekać kolejnych 5 lat, aby coś zmienić w funkcjonowaniu miasta, lecz możemy aktywnie wspierać, a także skutecznie kontrolować władze samorządowe, kreując lokalne prawodawstwo.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Paweł Bieniek, członek Stowarzyszenia Reaktor B7: obywatele mogą wpływać na władzę

A konkretnie?

Na spotkaniu będą omówione zagadnienia związane z petycją oraz Obywatelską Inicjatywą Uchwałodawczą. Omówimy krok po kroku procedurę postępowania, możliwości oraz skutki działania tych narzędzi, a także wynikające z nich prawa i obowiązki, bazując również na własnych doświadczeniach. Chcemy też wskazać kierunki działania naszego stowarzyszenia na przyszłość, ze szczególnym uwzględnieniem współudziału w tworzeniu raportu o stanie gminy, który uważamy za kluczowy dokument w kwestii rozliczenia władzy samorządowej z działań.

Kto może wziąć udział w warsztatach?

Zapraszamy wszystkich, którym funkcjonowanie organizmu, jakim jest miasto, nie jest obojętne.

Grzegorz Heród

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Duży realizm w produkcji „Legiony" pozwala wyobrazić sobie tragedię wojny. Bo jeśli po dziesięciu godzinach w okopach, gdzie bawisz się w wojnę, trafiasz do przytulnego hotelu, to jest spoko. Ale, gdy wyobrazisz sobie, że miałbyś w tym okopie spędzić całe tygodnie, czy miesiące, to już takie fajne nie jest.

Kamil Wodka, aktor

Trwa kolejny etap rewitalizacji rynku

Bochnia

Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

W poniedziałek rozpoczął się kolejny etap rewitalizacji bocheńskiego rynku. W związku z pracami nastąpiła zmiana organizacji ruchu w ścisłym centrum miasta. Jak informuje urząd miasta, prace według harmonogramu potrwają do połowy tego roku. Do ich zakończenia trzeba liczyć się z utrudnieniami.

- Od początku tego tygodnia rozpoczęto rozbiórkę nawierzchni jezdni ul. Wolnica, a w obecnym czasie prowadzona jest przebudowa istniejącej kanalizacji deszczowej na tej ulicy. W kolejnych dniach rozpoczęte zostaną prace rozbiórkowe na ul. Mickiewicza - poinformował nas zastępca burmistrza Bochni Lucjan Robert Cerazy.

Prace rewitalizacyjne wiążą się z utrudnieniami w ruchu. Całkowicie zamknięto dla samochodów ul. Wolnica i fragment ul. Mickiewicza (od Kazimierza Wielkiego do Różanej). Na pozostałych ulicach w okolicy rynku zmieniła się organizacja ruchu. Z Placu św. Kingi kierowcy nie skręcają w Mickiewicza, lecz jadą na wprost w kierunku Białej i mają pierwszeństwo na skrzyżowaniu z ulicą Mickiewicza. Z Różanej kierowani są ulicą Mickiewicza w kierunku północnym, a następnie na Białą. Na niezamkniętym odcinku Mickiewicza zmieniono kierunek ruchu. Zlikwidowane zostały też miejsca postojowe przy tej ulicy. Cały czas mają być dla pieszych dostępne chodniki wzdłuż odnawianych ulic.

W lokalnych mediach pojawiają się informacje, że kierowcy nie przyzwyczaili się do zmian i jeżdżą „na pamięć". Bocheńska policja nie potwierdza tych informacji

- Być może z początku zdarzały się takie sytuacje, ale nie jest to jakiś powszechny problem. Nasi funkcjonariusze nie podejmowali żadnych interwencji z tym związanych - mówi rzecznik prasowy KPP w Bochni podkom. Łukasz Ostręga.

Jak mówi wiceburmistrz Cerazy, z utrudnieniami trzeba się liczyć do zakończenia prac. Rewitalizację rynku w Bochni rozpoczęto jesienią 2018. Prace miały się zakończyć w grudniu tego samego roku. Ostatecznie przeciągnęły się o wiele miesięcy. ©℗

TYGODNIK Brzesko-Bochnia
Gazeta Krakowska
stały dodatek do „Gazety Krakowskiej"

REDAKCJA
e-mail: pawel.michalczyk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Roman Kieroński, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sułowski,
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Radni Bocheńskiej Wspólnoty Samorządowej zaskarżyli uchwałę zmieniającą wysokość opłat za wywóz śmieci

Podwyżki cen za wywóz śmieci nielegalne? Tak twierdzą radni

Bochnia
Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

Radni Bocheńskiej Wspólnoty Samorządowej zaskarżyli do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie uchwałę zmieniającą wysokość opłat za wywóz śmieci z terenu miasta. Ich zdaniem nowe stawki zostały uchwalone z naruszeniem prawa. Burmistrz miał nie przedstawić im rzetelnych analiz, a jeden z rajców głosujących „za" jest pracownikiem spółki komunalnej.

Uchwałę zmieniającą stawki bocheńscy radni przyjęli 30 stycznia. Skala podwyżki robi wrażenie. Do tej pory każdy mieszkaniec płacił miesięcznie za odbiór odpadów 14 zł. Po zmianach - 24 zł - ponad 70 proc. drożej!

Uchwała nie spodobała się radnym z Bocheńskiej Wspólnoty Samorządowej, którzy zaskarżyli ją do RIO. Jerzy Lysy, radny BWS podkreśla, że zgodnie z umową między miastem, a spółką odbierającą śmieci od mieszkańców, ceny nie powinny ulec zmianie przynajmniej do końca roku. Warunki umowy zostały jednak zmienione na podstawie zawartej ugody sądowej.

Burmistrz Bochni, Stefan Kolawiński uważa, że umowę trzeba było zmienić, bo zmieniły się warunki na rynku i spółka ponosiła dużo większe koszty, niż początkowo zakładano. Zwraca uwagę, że gospodarką odpadami zajmują się Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych, które są spółką miejską.

- Moglibyśmy uparcie trwać przy stawkach z umowy, ale skończyłoby się to tym, że nasza spółka poniosłaby straty i musielibyśmy ją dotować - mówi burmistrz.

Radny Lysy uważa jednak, że ewentualna dotacja na pewno byłaby mniejsza niż pieniądze, które wpłyną na konto spółek w wyniku podniesienia opłat śmieciowych. Podkreśla, że śmieci odbiera konsorcjum, w skład którego wchodzą nie tylko BZUK, ale także prywatna firma. Ona również skorzysta na nowych stawkach.

- Dla mnie wygląda to tak, jakby ktoś troszczył się bardziej o interes prywatnego przedsiębiorcy niż mieszkańców - mówi. Twierdzi też, że ostre warunki, jakie miasto postawiło przy przetargu, mogły odstraszyć przedsiębiorców. - Wątpię, aby jakiś przedsiębiorca podpisał umowę tak dla siebie niekorzystną. Chyba że spodziewał się, że jej warunki zostaną zmienione - twierdzi. Przyznaje jednak, że są to tylko jego przypuszczenia i nie ma dowodów na przetargową zmowę.

Radni BWS uważają też, że nie zostali w rzetelny sposób poinformowani o kosztach, jakie gmina ponosi w związku z gospodarką odpadami. Burmistrz twierdzi z kolei, że radni otrzymali wszystkie niezbędne analizy.

Konflikt interesów?

Kolejnym zarzutem wysuwanym przez radnych BWS jest konflikt interesów występujący w przypadku jednego z rajców głosującego za podwyżkami.

- Jeden z radnych, szef liczącego jedenastu radnych klubu, jest pracownikiem spółki komunalnej, która zyskuje na podwyżkach. Jak ma być w tej sytuacji obiektywny? Nie chodzi tylko o niego. Przecież on ma też wpływ na radnych ze swojego klubu - twierdzi Lysy.

> **Wątpię, aby jakiś przedsiębiorca podpisał umowę niekorzystną. Chyba że spodziewał się, że jej warunki zostaną zmienione**
> Jerzy Lysy

Burmistrz Kolawiński nie widzi problemu. Argumentuje, że radny nie pełni w spółce funkcji kierowniczej. Jego zdaniem konflikt interesów nie zachodzi. Ani Lysy, ani Kolawiński nie podają, o którego radnego chodzi. Prawdopodobnie mowa o Krzysztofie Sroce, który jest przewodniczącym klubu radnych PiS, wiceprzewodniczącym rady miasta i pracownikiem BZUK.

W oświadczeniu, które otrzymaliśmy, radny stwierdza, że o żadnym konflikcie interesów nie może być mowy, bo pieniądze wpłacane przez mieszkańców nie trafiają bezpośrednio do konsorcjum spółek, ale do kasy miasta. Twierdzi też, że rada będzie pracować, aby zmniejszyć obciążenie poszczególnych mieszkańców kosztami m.in. przez likwidację tzw. „martwych dusz", czyli osób, które chociaż mieszkają w Bochni, migają się od płacenia.

Czy uchwała rady miasta rzeczywiście jest wadliwa, rozstrzygnie RIO.

U sąsiadów też gorąco

W Brzesku radni także zmienili sposób naliczania opłaty i część mieszkańców musi płacić dużo więcej niż przed zmianami. Jeden z mieszkańców zaskarżył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego sposób wykonania uchwały. SKO uznało, że uchwała była wykonana w sposób prawidłowy. Tematem opłat „śmieciowych" brzescy radni zajmą się po raz kolejny.

- Od ostatniej uchwały koszty związane z gospodarką odpadami wzrosły nawet o 300 proc. i kolejne podwyżki wydają się nieuniknione - twierdzi zastępca burmistrza Grzegorz Brach. ©℗

Rekrutują, a nie likwidują

Szczurowa
Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

Co dalej z Zespołem Szkół w Szczurowej? W grudniu starosta brzeski sugerował, że placówka, w skład której wchodzi technikum i szkoła branżowa będzie prawdopodobnie zlikwidowana. Obecnie zespół prowadzi jednak rekrutację na kolejny rok szkolny i wszystko wskazuje na to, że nie dojdzie do jej likwidacji. Przynajmniej na razie.

Jest pomysł, by szkołę w Szczurowej połączyć z Zespołem Szkół Nr 2 w Brzesku, czyli popularną „Zielonką".

- Trzeba sprawić, by uczniowie mogli skończyć szkołę, kontynuować naukę lub iść do pracy - mówił w grudniu starosta Andrzej Potępa w wywiadzie dla radia RDN. Odniósł się w ten sposób do niewielkiej liczby uczniów w szkole i fatalnego wyniku, jaki uzyskali na maturze (do egzaminu podeszło 19 osób i żadna nie zdała).

Jeśli plany likwidacji rzeczywiście były, nic nie wskazuje, aby miały być wkrótce realizowane. Na zorganizowanych w ubiegłym tygodniu Targach Edukacyjnych szkoła prezentowała swoją ofertę, zachęcając młodzież ósmych klas do kontynuowania nauki w jej progach. Ci, którzy się na to zdecydują, mogą wybrać pięcioletnie technikum, kształcące w zawodzie technika obsługi turystycznej lub trzyletnią szkołę branżową.

Dyrektor Zespołu Szkół Jolanta Gola-Styrna zapewniła nas w rozmowie telefonicznej, że temat zlikwidowania szkoły jest, według jej wiedzy, nieaktualny, a placówka funkcjonuje normalnie. Obecnie w szkole pracuje 20 nauczycieli, uczących 150 uczniów. Większość z nich uczęszcza do szkół branżowych. W tych zdawalność końcowych egzaminów jest znacznie lepsza niż w technikum i sięga niemal 100 proc.

Starosta Andrzej Potępa przyznaje, że były plany przeniesienia uczniów placówki na „Zielonkę": - Zaproponowałem rozwiązanie, które wydawało mi się najlepsze, ale spotkało się ono ze sprzeciwem rodziców. Nie chcieliśmy robić niczego na siłę, więc zostawiliśmy niezależny zespół szkół, nie zmienialiśmy niczego - mówi. Przyznaje jednak, że dalszy los szkoły zależy od powodzenia kolejnych rekrutacji.

FOT. GRZEGORZ HERÓD

Co dalej z Zespołem Szkół w Szczurowej? Dalszy los placówki zależy od powodzenia kolejnych rekrutacji

REKLAMA 009583459

OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

DYREKTOR PSP W NIEDZIELISKACH

podaje do publicznej wiadomości, iż 17 lutego 2020 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie szkoły, Niedzieliska 111, 32-820 Szczurowa na parterze, na okres 21 dni zostaną wywieszone wykazy nieruchomości będących własnością mienia szkoły, przeznaczone do dzierżawy.

AUTOPROMOCJA 009568781

Rolniczy handel detaliczny Komu to się opłaca?

Nowa Strefa Agro
już 5 marca

Chcesz zareklamować się w magazynie?
Skontaktuj się z nami!
tel. 502 499 696
e-mail: pawel.kossek@polskapress.pl

strefaAGRO

Zamów bezpłatną przesyłkę na
strefaagro.pl/prenumerata

Brzesko

Pożegnali komendanta straży pożarnej

21 lutego przeszedł na emeryturę starszy brygadier Piotr Strojny, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku. Strojny służył w straży pożarnej od 1985 roku. Jest posiadaczem licznych odznaczeń strażackich i Brązowego Medalu za zasługi dla obronności kraju. W dniu przejścia na emeryturę otrzymał od komendanta wojewódzkiego st. bryg. Marka Bębenka Order św. Floriana Cracovia. Obowiązki komendanta PSP w Brzesku przejmie dotychczasowy zastępca - brygadier Piotr Słowiak.
(HER)

Region

Usuwali skutki wichury

W nocy z 23 na 24 lutego przez region przeszły silne wichury. Strażacy brzeskiej i bocheńskiej Państwowej Straży Pożarnej i ich koledzy ochotnicy kilkadziesiąt razy wyjeżdżali w tych dniach do usuwania skutków wichury. Większość interwencji dotyczyła dachów zerwanych z budynków i połamanych drzew. W powiecie bocheńskim strażacy wyjeżdżali 25 razy. 16 zgłoszeń dotyczyło połamanych drzew, 5 uszkodzonych dachów na budynkach mieszkalnych, 4 na zabudowaniach gospodarczych. W działaniach brało udział 175 strażaków z 35 zastępów. W powiecie brzeskim strażacy interweniowali 19 razy. W akcji wzięło udział 97 ratowników z 19 zastępów straży pożarnej.
(HER)

Bochnia

Łobaszewska zaśpiewa kobietom

7 marca w Oratorium św. Kingi w Bochni wystąpi Grażyna Łobaszewska z zespołem Ajagore. Koncert zatytułowany „Kobieta kobietom" został zorganizowany z okazji Dnia Kobiet. Łobaszewska znana jest z takich przebojów jak „Czas nas uczy pogody", „Brzydcy", czy „Gdybyś". Artystka wykona swoje ponadczasowe przeboje, a także utwory z najnowszych albumów „Przepływamy" i „Sklejam się". Cena biletów: 60 zł (indywidualny), 50 zł (grupowy, od 10 osób). Wejściówki do nabycia w sekretariacie Miejskiego Domu Kultury lub w Kinie Regis.
(HER)

Bochnia

Radni ostrzegają przed agresywnym psem

Straż miejska w Bochni poszukuje agresywnego psa w typie owczarka niemieckiego, który kilka dni temu na os. Jana zagryzł pieska. Nie wiadomo, do kogo należy zwierzę i skąd się wzięło na osiedlu. Strażnicy powiadomili o sprawie bocheński magistrat. Rada Osiedla Jana ostrzega w apelu przed agresywnym zwierzęciem. Na osiedlu założono pułapkę, w którą ma zostać schwytany pies. Trwają poszukiwania zwierzęcia i jego właściciela, któremu grozi 500 zł mandatu za nieupilnowanie zwierzęcia.
(HER)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Przygoda z aktorstwem rozpoczęła się dla Kamila w rodzinnym Brzesku

Sprzedawca w spożywczym wita mnie sygnałem karetki

Brzesko

Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

Kamila Wodkę, czyli z Nowego z serialu „Na sygnale", niełatwo spotkać w rodzinnym Brzesku. Tym razem się udało, bo przyjechał z Warszawy, aby zagrać w „Poskromieniu złośnicy" na deskach tarnowskiego Teatru Solskiego. Ale to w Brzesku zaczęła się jego przygoda z aktorstwem.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Gra w serialu „Na sygnale" oznacza dla Kamila Wodki rozpoznawalność, która jest miła, ale bywa też męcząca

- Od dziecka lubiłem występować przed publicznością, byłem taki „hop do przodu" - wspomina.

Z początku były to akademie w przedszkolu, czy „występy" przed starszymi członkami rodziny. Poważniejsze aktorskie próby zaczęły się w brzeskiej grupie teatralnej GT Agaty Podłęckiej, która w styczniu obchodziła 25-lecie działalności. Kamil spędził w niej osiem lat. Do szklanego ekranu ciągnęło od dawna. Stąd profil dziennikarsko-filmowy w II LO w Bochni. W tym czasie trafił też na warsztaty aktorskie do Doroty Zięciowskiej w Krakowie. Tam zmienił myślenie o zawodzie.

- Cały czas myślałem o studiach aktorskich w Krakowie. Dorota poradziła mi, żebym zdawał wszędzie, łącznie z wydziałami lalkarskimi i wydziałem tańca. Doszedłem do finałów w Krakowie, Warszawie i Łodzi. Dostałem się tylko do Łodzi i tam skończyłem studia - mówi.

Blaski i cienie popularności

Później były pierwsze spektakle, filmy (m.in. „Soyer" i „Skarb Domeyki") i casting do „Na sygnale". Do serialowej ekipy ratowników medycznych dołączył jako ostatni. Na oficjalnej stronie internetowej serialu czytamy: „Nowy od początku zdobył sympatię kolegów". Kamil Wodka też nie miał z tym problemu. - Ekipa „Na sygnale" jest w porządku i bardzo dobrze mnie przyjęła. Nie miałem problemów z adaptacją - mówi.

Serial opowiada o pracy ratowników pogotowia. Poza wątkami fabularnymi ma też walor edukacyjny. Uczy nie tylko jak wygląda praca w pogotowiu, ale też jak zachować się w sytuacjach zagrożenia, udzielać pierwszej pomocy. Na planie czuwa ratownik pełniący funkcję konsultanta. A wpadki się zdarzają. Kamil opowiada, jak koleżanka „mierząc ciśnienie" pacjentowi, założyła mu na rękę opaskę, ale zapomniała o stetoskopie. Podczas kręcenia dubla... zrobiła to samo.

Gra w popularnym serialu oznacza rozpoznawalność, która jest miła, ale bywa też męcząca. - Zwłaszcza, gdy jestem w sklepie, w którym robię na co dzień zakupy i jakaś pani woła: Przepraszam, czy pan jest Nowym z „Na sygnale?". Tak jestem, ale niekoniecznie muszą o tym wiedzieć wszyscy w sklepie, łącznie ze sprzedawcą, który od tej pory wita mnie sygnałem karetki pogotowia - śmieje się Kamil.

Wodka miał też okazję zagrać w pierwszej od lat polskiej superprodukcji z kilkunastomilionowym budżetem. Grę na planie „Legionów" wspomina dobrze. - Myślę, że to spełnienie marzeń każdego chłopaka, który gonił po podwórku z wyobrażonym karabinem, bawiąc się w wojsko. Z drugiej strony duży realizm w tego typu produkcjach pozwala wyobrazić sobie tragedię wojny. Bo jeśli po dziesięciu godzinach w okopach, gdzie bawisz się w wojnę, trafiasz do przytulnego hotelu, to jest spoko. Ale gdy wyobrazisz sobie, że miałbyś w tym okopie spędzić całe tygodnie, czy miesiące, to już takie fajne nie jest - mówi.

Pytany o zawodową przyszłość, stwierdza, że ma propozycje, ale nie może o nich mówić.

- Jeśli dojdą do skutku, będzie ciekawie - zapewnia. ©℗

REKLAMA

019565447

Odnawialne źródła energii szansą na poprawę jakości powietrza w Małopolsce.

Jednym z głównych celów polityki energetycznej i klimatycznej Unii Europejskiej jest wspieracie rozwoju instalacji odnawialnych źródeł energii (OZE).

Dlaczego warto zainwestować w odnawialne źródła energii? Które urządzenie wybrać? Gdzie szukać dofinansowania?

Odnawialnym źródłem nazywamy źródła wykorzystujące energię pochodzenia naturalnego z wiatru, promieni słonecznych czy ciepło pozyskane z ziemi bądź powietrza.

Zmieniając źródło ciepła w domu, warto zainwestować w te najbardziej ekologiczne takie jak:

- Pompa ciepła
- Panele fotowoltaiczne
- Kolektory słoneczne

POMPA CIEPŁA

Pompa ciepła pobiera ciepło ze środowiska naturalnego: wody, gruntu, powietrza i przekazuje je do instalacji centralnego ogrzewania i/lub ciepłej wody użytkowej. Proces ten jest możliwy dzięki dostarczonej energii zewnętrznej elektrycznej bądź cieplnej.

Przyjmuje się, że ok. 75% energii, która potrzebna jest do ogrzania budynku lub przygotowania ciepłej wody użytkowej, mogłaby być z powodzeniem pobierana ze środowiska naturalnego (wody, gruntu bądź powietrza).

Najkorzystniejszymi i coraz częściej stosowanymi rozwiązaniami są systemy zintegrowane, w których pompa ciepła zasilana jest energią pochodzącą np. z paneli fotowoltaicznych lub przydomowych turbin wiatrowych. W takich rozwiązaniach koszty eksploatacyjne ponoszone przez użytkowników są znacznie niższe, gdyż sprężarkę zasila energia elektryczna wytworzona we własnym zakresie. Rozwiązania te są zarazem najbardziej ekologiczne, gdyż wykorzystują energię elektryczną „wyprodukowaną" z odnawialnych źródeł, a dodatkowo nie zanieczyszczają powietrza pyłami.

PANELE FOTOWOLTAICZNE

Działanie paneli fotowoltaicznych polega na bezpośredniej zamianie energii promieniowania słonecznego w energię elektryczną. Co w efekcie powoduje powstanie prądu elektrycznego w ogniwie fotowoltaicznym pod wpływem promieniowania słonecznego. Wytworzony prąd jest wprowadzany do sieci elektroenergetycznej bądź magazynowany w akumulatorach. W dni słoneczne instalacja zasila urządzenia pracujące w budynku. Nadmiar energii jest oddawany do sieci energetycznej, z której może być odebrany nocą lub w pochmurne dni.

Instalację fotowoltaiczną uznaje się za dobrą inwestycję, bo dzięki niej rachunki za energię mogą się znacznie obniżyć. Co ciekawe, fotowoltaika to inwestycja, która zwraca się w ciągu 4-6 lat, szczególnie jeśli skorzystamy z dotacji.

KOLEKTORY SŁONECZNE

Kolektory słoneczne stanowią podstawowy element instalacji solarnych i są niewątpliwie najpopularniejszymi urządzeniami służącymi do przekształcania energii promieniowania słonecznego w energię cieplną. Mówiąc najprościej, urządzenia te podgrzewają wodę. W przeciwieństwie do fotowoltaiki są mniej wymagające, jeśli chodzi o ich usytuowanie. Prawie każdy dach pozwala na zamontowanie kilku paneli. Warunkiem koniecznym jest jednak posiadanie odpowiedniej przestrzeni do umieszczenia zbiornika ciepłej wody.

GDZIE SZUKAĆ DOFINANSOWANIA?

Program „Czyste Powietrze"

Program Czyste Powietrze umożliwia uzyskanie dotacji do wymiany źródeł ogrzewania i przeprowadzenia termomodernizacji budynków jednorodzinnych. Kwota dotacji może wynieść nawet 47 700 zł. W ramach programu można otrzymać również preferencyjną pożyczkę na zakup i montaż w istniejących i nowych budynkach mikroinstalacji fotowoltaicznych. Koszt instalacji fotowoltaicznej może wynieść do **30 tys. zł**, ale nie więcej niż **6 tys. zł za 1 kWp**. Pożyczka może być udzielona na okres nie dłuższy niż **180 miesięcy**.

Ulga termomodernizacyjna

W ramach ulgi termomodernizacyjnej można odliczyć od podatku koszty termomodernizacji budynków, wymiany źródła ogrzewania oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii (paneli fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych i pomp ciepła). Odliczeniu od dochodów (przychodów) podlega do **100%** wydatków związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych, jednak nie więcej niż **53 tys. zł**. Odliczenie przysługuje tylko na istniejące budynki mieszkalne jednorodzinne. W przypadku osób, które rozliczają się według pierwszego progu podatkowego (18%), mogą one uzyskać do **9 540 zł** w formie zwrotu podatku. Czas inwestycji nie może przekraczać **3 lat**. Odliczeń można dokonywać przez kolejnych **6 lat**, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek.

„Mój Prąd" to program finansowania mikroinstalacji fotowoltaicznych dla osób fizycznych, które wytwarzają energię elektryczną na własne potrzeby. Warunkiem skorzystania z programu jest zawarcie umowy regulującej kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej z wytworzonej mikroinstalacji. **Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej** prowadzi obsługę programu i nabór wniosków w formie tradycyjnej (papierowej). Dla mieszkańców Małopolski informacji o nowym programie *Mój Prąd* udzielają doradcy energetyczni WFOŚiGW w Krakowie.

Dofinansowanie wynosi do **50%** kosztów instalacji fotowoltaicznej, jednak nie więcej niż **5 tys. zł**. Koszty kwalifikowane obejmują koszty zakupu i montażu instalacji fotowoltaicznej o mocy **od 2 do 10 kW**.

Budżet gminy

Część gmin przeznacza środki z własnego budżetu na dofinansowanie do wymiany ogrzewania węglowego czy instalacji odnawialnych źródeł energii. Zapytaj swojego Ekodoradcę lub sprawdź w swojej gminie, czy oferuje dodatkowe dofinansowanie i na jakich warunkach.

www.malopolska.pl/zmienpiec

MAŁOPOLSKA W ZDROWEJ ATMOSFERZE

KRAKOWSKI ALARM SMOGOWY

Tygodnik Brzesko-Bocheński
Piątek, 28.02.2020

Bezpieczne zakupy w sieci. Jakie prawa mają konsumenci

Wyjaśniamy zasady zwrotu towarów i składania reklamacji do sklepów internetowych

Handel

Czy każdy towar można oddać do sklepu internetowego? Ile czasu jest na zwrot? Kto płaci za dostawę? Odpowiadamy na pytania ważne dla kupujących w e-sklepach.

Kupując w sklepach internetowych, mamy wiele praw. Przede wszystkim możemy w ciągu 14 dni zwrócić zakupiony towar, czyli odstąpić od umowy bez podania przyczyny. - Chodzi tutaj o dni kalendarzowe, a nie robocze. Jeśli sprzedawca nie poinformuje nas o prawie do odstąpienia od umowy, możemy to zrobić w ciągu 12 miesięcy od dnia, w którym dowiemy się o tej możliwości - zaznacza Luiza Chmielewska, naczelnik Wydziału Prawno-Organizacyjnego i Pozasądowego Rozwiązywania Sporów Konsumenckich w Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Handlowej w Bydgoszczy.

Uwaga! Pełnowartościowy produkt można oddać w przypadku dokonania zakupu na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa. Czasami jednak sprzedawca w sklepie stacjonarnym dopuszcza taką możliwość. Trzeba jednak pamiętać, że jest to jego dobra wola, a nie obowiązek wynikający z przepisów prawa.

FOT. 123RF

Towar kupiony w sieci można oddać w ciągu 14 dni kalendarzowych. Termin liczy się od następnego dnia po otrzymaniu towaru

Jak oddać towar kupiony w sieci?

Wystarczy, że przekażemy sprzedawcy wypełnione oświadczenie. Możemy napisać samodzielnie lub skorzystać z formularza udostępnionego przez przedsiębiorcę. Wzór jest też dostępny na stronie www.prawakonsumenta.uokik.gov.pl/formularze.

Niektórzy przedsiębiorcy umożliwiają odstąpienie od umowy za pomocą swojej strony internetowej, np. przez elektroniczny formularz. W takim przypadku muszą potwierdzić otrzymanie oświadczenia, np. wysłać email.

Towar odsyłamy do przedsiębiorcy, który oddaje nam pieniądze (cenę i koszty najtańszej dostawy w ofercie sklepu). Ponosimy jedynie koszt odesłania towaru. 14-dniowy termin liczy się od następnego dnia po otrzymaniu towaru, np. jeżeli produkt został dostarczony 1 marca, termin odstąpienia minie 15 marca.

W Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów podkreślają, że istnieją jednak umowy, w przypadku których dzień odstąpienia będzie się liczył według innych zasad. Tak będzie w przypadku umowy sprzedaży kilku produktów dostarczonych osobno, partiami lub w częściach. Termin liczy się od następnego dnia po dniu otrzymania ostatniej rzeczy, partii lub części, np. jeżeli zamówienie obejmowało dwa produkty i pierwszy dostarczono 4 maja, a drugi 10 maja, to odstąpienie będzie możliwe najpóźniej 24 maja.

Zwrot pieniędzy powinien nastąpić nie później niż w terminie 14 dni od naszej rezygnacji. Sprzedawca może jedynie wstrzymać się z nim do momentu, gdy otrzyma produkt lub dowód jego odesłania.

Sprzedawca ma 14 dni na ustosunkowanie się do reklamacji. Jeśli tego nie zrobi, przyjmuje się, że uznał żądanie konsumenta

eksperci UOKIK

Jakich towarów nie można oddać do sklepu internetowego

Są jednak towary, których nie możemy zwrócić do sklepu internetowego. Przepisy bardzo jasno regulują tę kwestię. Tak więc do e-sklepu nie oddamy:

- towarów, które ulegają szybkiemu zepsuciu lub mają krótki termin przydatności do użycia (np. artykuły spożywcze),
- towarów wykonanych na indywidualne zamówienie (np. meble na wymiar, garnitur szyty na miarę, biżuteria z wygrawerowaniem),
- zapieczętowanych towarów, które nie nadają się do zwrotu ze względu na ochronę zdrowia lub ze względów higienicznych, których opakowanie zostało otwarte po dostarczeniu (np. towary lecznicze, chusteczki nawilżane),
- zapieczętowanych nagrań dźwiękowych, nagrań wizualnych lub oprogramowania komputerowego, których opakowanie zostało otwarte,
- usług w zakresie zakwaterowania (innych niż do celów mieszkalnych), przewozu rzeczy, najmu samochodów, gastronomii, usług związanych z wypoczynkiem, wydarzeniami rozrywkowymi, sportowymi lub kulturalnymi, jeżeli w umowie oznaczono dzień lub okres świadczenia usługi.

W Europejskim Centrum Konsumenckim zaznaczają, że jeżeli nie możemy zwrócić produktu zakupionego przez internet, powinniśmy być o tym poinformowani przed zakupem. Dlatego przed kliknięciem „kupuję", warto zapoznać się z regulaminem sprzedawcy lub informacją zawartą w ofercie.

Jak reklamować towary w sieci

Towary zakupione na odległość reklamujemy na tych samych zasadach, jak rzeczy zakupione w tradycyjnym sklepie. Odpowiedzialność sprzedawcy za wady towaru trwa 2 lata.

Możemy skorzystać albo z gwarancji producenta (o ile taka została udzielona i nie minął okres gwarancyjny) albo z rękojmi (jeżeli towar ma wadę). W przypadku gwarancji roszczenia należy kierować do gwaranta wymienionego w karcie gwarancyjnej, a w przypadku rękojmi - do sprzedawcy.

Reklamację najlepiej złożyć na piśmie. Warto zawrzeć w niej następujące informacje:

- datę sporządzenia oświadczenia reklamacyjnego,
- strony umowy,
- datę nabycia towaru, jego rodzaj i cenę,
- przyczynę reklamacji,
- czas, w jakim ujawniła się wada,
- żądanie (np. naprawienia wady, wymiany towaru, obniżenia ceny, zwrotu pieniędzy).

Wraz z pisemnym oświadczeniem należy odesłać wadliwy towar. - Sprzedawca ma 14 dni na ustosunkowanie się do reklamacji. Jeżeli nie wywiąże się w tym czasie ze swojego obowiązku, przyjmuje się, że uznał żądanie konsumenta - podsumowują w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów. ©℗

Małgorzata Wąsacz

WARTO WIEDZIEĆ

SPRAWDŹMY SPRZEDAWCĘ I ZAPŁAĆMY KARTĄ

Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors, przekonuje, że podczas zakupów w sieci podstawową zasadą jest sprawdzenie opinii o e-sklepie czy o sprzedającym na aukcji internetowej. -Z zakupu lepiej zrezygnować, jeśli znajdziemy dużo opinii negatywnych lub jeśli takich opinii nie ma wcale. Ryzykowny wydaje się również zakup, jeśli jest dużo opinii pozytywnych, ale pojawiły się one niedawno. Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, lepiej zrezygnować z zakupu. Lepiej bowiem zapłacić nieco więcej, ale kupić towar od wiarygodnego sprzedawcy - mówi Jarosław Sadowski.

Jak dodaje, powinniśmy również uważać na linki do płatności. Zwykle ze strony e-sklepu czy portalu aukcyjnego jesteśmy przekierowywani do serwisów typu DotPay czy Przelewy24, aby dokonać zapłaty. Czasami sprzedający sam wysyła link do takiego serwisu. Wtedy należy zachować szczególną ostrożność. Przestępcy bowiem wystawiają ogłoszenia o sprzedaży różnych towarów. Zainteresowanym zakupem proponują płatność poprzez link, który ma przekierować do popularnego serwisu, w którym można dokonać płatności. Tak naprawdę link kieruje jednak na fałszywą stronę, która wygląda dokładnie jak prawdziwy serwis. Jej celem jest wyłudzenie loginu i hasła do bankowości elektronicznej oraz jednorazowego hasła SMS. Dzięki temu przestępcy mogą wypłacić wszystkie pieniądze z konta ofiary. Pamiętajmy, że za zakupy najlepiej zapłacić kartą. W razie problemów bank będzie mógł nam pomóc w odzyskaniu pieniędzy. Takich możliwości nie ma w sytuacji, gdy zapłacimy np. przelewem.

Koszykówka

Efektowne zwycięstwo w Katowicach

Koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Contimaksu Bochnia w kolejnym spotkaniu grupy mistrzowskiej II ligi odniosły wysokie 96:62 (31:19, 26:9, 26:11, 13:23) zwycięstwo nad drużyną AZS-u Uniwersytetu Śląskiego Katowice. Tym razem najskuteczniejszą zawodniczką była rozgrywająca - Julia Fortuna - zdobywczyni 22 punktów. Pozostałe dla Contimaksu zdobyły: Malinowska 14, Buczek 13, Puter 11, Natkaniec 10, Zając 8, Rak 6, Klimas 5, Mazur 4, Sajdak 3. Po trzeciej kwarcie podopieczne Małgorzaty Misiuk prowadziły już 83:39. Trenerka mogła więc dać szansę gry zmienniczkom, dlatego jej podopieczne nie przekroczyły granicy100 punktów. Koszykarkom Contimaksu do zakończenia tej fazy rozgrywek pozostał wyjazdowy mecz z RMKS-em Rybnik.

(KIER)

Piłka nożna

Pierwsze mecze piłkarek Okocimskiego

Dwa towarzyskie spotkania rozegrały piłkarki AP Canpacku Okocimskiego Brzesko. Dziewczęta (roczniki 2010-2011), podopieczne trenera Konrada Kołodzieja, przegrały 2:8 spotkanie z zawodniczkami Akademii Jagiellonek z Krakowa. Bramki dla Okocimskiego: Weronika Stachera i Milena Kurtyka. W drużynie grały: Hanna Duda, Martyna Śliwa,Emilia Płacheta, Wiktoria Płacheta, Michalina Fijałkowska, Weronika Stachera i Alicja Niemiec. Piłkarki Okocimskiego (roczniki 2008-2009) także z drużyną Akademii Jagiellonek zremisowały 4:4 .Dwie bramki dla drużyny trenera Pawła Dudy zdobyła Wiktoria Bochenek, po jednej Nina Gagatek i Amelia Miterka. W meczu grały także: Wiktoria Konieczny, Magda Kołodziej, Martyna Chudyba, Aleksandra Nowak, Gabriela Pawełek, Zofia Świerczek i Weronika Kural.

(KIER)

Sport szkolny

Siatkarze ZS nr 1 z Bochni mistrzami powiatu

Reprezentanci ZS nr 1 zwyciężyli w zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji finałowym turnieju Powiatowych Zawodów w Siatkówce Chłopców - rozgrywanych w ramach Licealiady Młodzieży. Po wygranej 2:0 (20:13, 20:7) w półfinale z drużyną ZS nr 3 z Bochni w decydującym o prymacie spotkaniu pokonali 2:1 (9 :20, 20:10 i tie- breaku 19:17) zespół I Liceum Ogólnokształcącego, który awans do finału zapewnił sobie po wcześniejszej wygranej 2:0 (20:15, 20:17) z drużyną ZS nr 2 Bochnia. W meczu o miejsca 3-4 ZS nr 2 pokonał 2:1 (20:17, 10:20, 5:12) rywali z ZS nr 3. Na miejscach 5-6 zakończyły rywalizację reprezentacje II LO z Bochni i CKZiU z Łapanowa. Zwycięski zespół zagra w kolejnym etapie Licealiady - zawodach rejonowych z udziałem mistrzów innych powiatów.

(KIER)

FOT. ARCHIWUM SZKÓŁKI ZUBELLO

Zawodnicy Szkółki Piłkarskiej Zubello z Iwkowej mają świetne warunki do trenowania

Zawodnicy z „Zubello" jadą na turniej do Włoch

Piłka nożna

Piotr Pietras
sport@polskapress.pl

Szkółka Piłkarska „Zubello" z Iwkowej jest jedną z najprężniej działających na terenie powiatów brzeskiego i bocheńskiego. Zespoły występujące pod szyldem „Zubello" osiągają sukcesy zarówno na arenie krajowej jak i międzynarodowej.

Szkółkę Piłkarską „Zubello" założył w 2011 roku w Iwkowej trener i piłkarz wielu małopolskich klubów Sławomir Zubel (aktualnie zawodnik IV-ligowej Tarnovii). Jej celem jest popularyzacja sportu młodzieżowego, zainteresowanie dzieci sportem, aktywnym trybem życia oraz zapewnienie im wszechstronnego rozwoju fizycznego i zdrowotnego. Szkółka szkoli dzieci i młodzież na innowacyjnym sprzęcie, w oparciu o metodykę szkoleniową zaczerpniętą ze szkółek piłkarskich klubów zachodniej Europy. Nie bez znaczenia jest także doświadczenie założyciela i trenera szkółki nabyte w roli zawodnika oraz szkoleniowca wszystkich kategorii wiekowych oraz ukończone liczne szkolenia trenerskie.

Zubel swoją pasją, zaangażowaniem i wiarą w dziecięce talenty udowadnia, że nawet dzieci z obszarów wiejskich mogą odnosić sukcesy. Trenerem w Szkółce Zubello jest także Krystian Jaszczyński, szkoleniowiec który ma na koncie m.in. mistrzostwo Polski w futsalu U-20 (jako zawodnik) oraz dwukrotne osiągnięcie ćwierćfinału mistrzostw Polski w futsalu z drużyną U-16 (jako trener). Obecnie jest zawodnikiem I-ligowej drużyny futsalowej BSF Bochnia.

- Szkolenie w szkółce jest nastawione na rozwój indywidualny zawodników pod względem mentalnym, motorycznym i technicznym. Treningi muszą być przygotowane tak, aby właściwie rozwijały te cechy u każdego zawodnika - podkreśla Zubel. - Cieszy nas, gdy zawodniczka lub zawodnik robi postępy, staje się silniejszy mentalnie. Dla nas, trenerów, jest to priorytet w działaniach Szkółki Piłkarskiej Zubello, gdyż szkoląc, rozwijamy i kształtujemy młodego zawodnika - dodaje.

Szkolenie to rozwój indywidualny pod względem mentalnym, motorycznym i technicznym

Sławomir Zubel

Wszechstronny rozwój

Szkółka jest nastawiona na rozwój indywidualny, ale nie przeszkadza to w odnoszeniu sukcesów drużynowych. Od 9 lat istnienia „Zubello" ma na koncie wiele mniejszych i większych osiągnięć. W 2018 roku zespół z Iwkowej wygrał eliminacje powiatu brzeskiego w kategorii U-10 Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Tymbarku i wziął udział w eliminacjach województwa małopolskiego. Wysokie 4. miejsce wśród 19 najlepszych drużyn województwa małopolskiego, było wielkim sukcesem Zubello. Jesienią 2019 roku drużyna z Iwkowej wygrała eliminacje powiatowe w kategorii U-12 w Turnieju „Tymbarku" i awansowała do finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie w kwietniu br.

Rok temu w czerwcu zespół uczestniczył w międzynarodowym turnieju we Włoszech. Rywalizował w dwóch kategoriach wiekowych, zajmując m.in. 4. miejsce w kategorii U-11. Dzięki bardzo dobrej postawie Szkółkaotrzymała zaproszenie do Włoch także w tym roku. Organizacja wyjazdu to w dużej mierze zasługa Danieli Kurzydło - przedstawicielki rodziców Szkółki Piłkarskiej Zubello. Oprócz uczestnictwa w dwóch turniejach, dzieci spędziły czas na zwiedzaniu stadionów San Siro w Mediolanie oraz Juventusu w Turynie. Zwiedziły też Sanktuarium Św. Michała Archanioła, widziały Całun Turyński, Katedrę Narodzenia Marii w Mediolanie i Bazylikę Maryi Wspomożycielki Wiernych w Turynie-Valdocco. Nie zabrakło też innych atrakcji, m.in. wizyty w oceanarium w Genui i w muzeum samochodów w Turynie.

Dzieci z Zubello często jeżdżą także na mecze piłkarskie Wisły Kraków i to nie tylko w roli kibiców. Uczestniczą także w wydarzeniach okołomeczowych takich jak: eskorta piłkarzy, wynoszenie flag oraz podawanie piłek podczas meczów „Białej Gwiazdy". ©℗

Puter bryluje na parkiecie

Koszykówka

Roman Kieroński
roman.kieronski@polskapress.pl

Autentyczną liderką doskonale spisującego się zespołu MOSiR-u Contimaksu Bochnia jest grająca na pozycji niskiej lub silnej skrzydłowej Magdalena Puter.

Świetną dyspozycję potwierdziła w zwycięskim spotkaniu z Zagłębiem Sosnowiec, zdobywając aż 26 punktów. Dorobek punktowy w tym spotkaniu nie był jednorazowym osiągnięciem. Magda w rozegranych do tej pory 18 spotkaniach zdobyła 342 punkty, dające znakomitą średnią 19,00 pkt. W klasyfikacji najlepszych strzelczyń II ligi zajmuje drugą lokatę - wyprzedza ją koszykarka Ikara Niepołomice Iwona Janas - 347 pkt. Trzecia w tym rankingu Paulina Liszka (MKS PM Tarnów) - 287 punktów.

Dostrzeżony potencjał

Przygoda Magdaleny z koszykówką rozpoczęła się w niepołomickim gimnazjum.

- Nauczyciel wychowania fizycznego, Marek Grzelak, stwierdził, że widzi u mnie spory potencjał i zachęcił do podjęcia treningów. Brałam udział w zawodach szkolnych, rozgrywkach lig młodzieżowych i wtedy wpadłam w oko świetnej kiedyś zawodniczce, reprezentantce Polski, trenerce młodzieżowych zespołów krakowskiej Wisły - Marcie Starowicz - wspomina zawodniczka.

Pierwszym jej klubem był w sezonie 2012/2013 AZS Politechniki Krakowskiej. W następnym Magdalena Puter była zawodniczką grającej w ekstraklasie Wisły Can-Pack Kraków. Na rok wróciła jeszcze do AZS-u, ale w kolejnych święciła sukcesy z krakowską Wisłą. W roku 2016 był to tytuł mistrzyń Polski, w kolejnym wicemistrzostwo i triumf w finale Pucharu Polski.

W sportowej karierze miała chwilę przerwy, którą wykorzystała m.in. na zdobycie uprawnień fizjoterapeuty. Otworzyła także swój gabinet. Natura ciągnęła ją jednak na boisko jak wilka do lasu. Do kontynuowania gry w bocheńskim zespole zachęcił ją trener Maciej Starowicz.

- Ten doświadczony szkoleniowiec widział mnie w podwójnej roli: zawodniczki i fizjoterapeutki. Odpowiada mi to i w bocheńskim zespole występuję już trzeci sezon - dodaje Magda.

Koszykarka wierzy, że w tegorocznym sezonie drużyna prowadzona obecnie przez byłą koleżankę z krakowskiej Wisły Magdalenę Misiuk jest w stanie osiągnąć to, co nie udało się w poprzednim sezonie - awansować do I ligi.

Trener widział mnie w podwójnej roli: zawodniczki i fizjoterapeutki. Odpowiada mi to

Magdalena Puter

- Uważam, że mamy dobry, zgrany zespół. Wiemy doskonale, o co walczymy. Świetnie układa się współpraca z trenerami i kierownictwem naszego klubu - twierdzi pełniąca funkcję kapitana Magda Puter.

Po zakończeniu tegorocznego - taką ma nadzieję - uwieńczonego sukcesem sezonu Magda chciałaby się jeszcze bardziej poświęcić pracy zawodowej. Prywatnie marzą się jej wyprawy w polskie Tatry. Magda kibicuje też swoim siostrom, grającej z powodzeniem w ekstraklasowej Wiśle Can-Packu Kraków 19-letniej Bożenie oraz występującej w minionym sezonie na drugoligowych parkietach - także w krakowskim zespole - Danucie. ©℗

FOT. ARCHIWUM ZAWODNICZKI

Koszykarka Magda Puter grała kiedyś w drużynie Wisły Can-Pack. Dziś znowu chce grać na pierwszoligowych parkietach

Krzyżówka panoramiczna

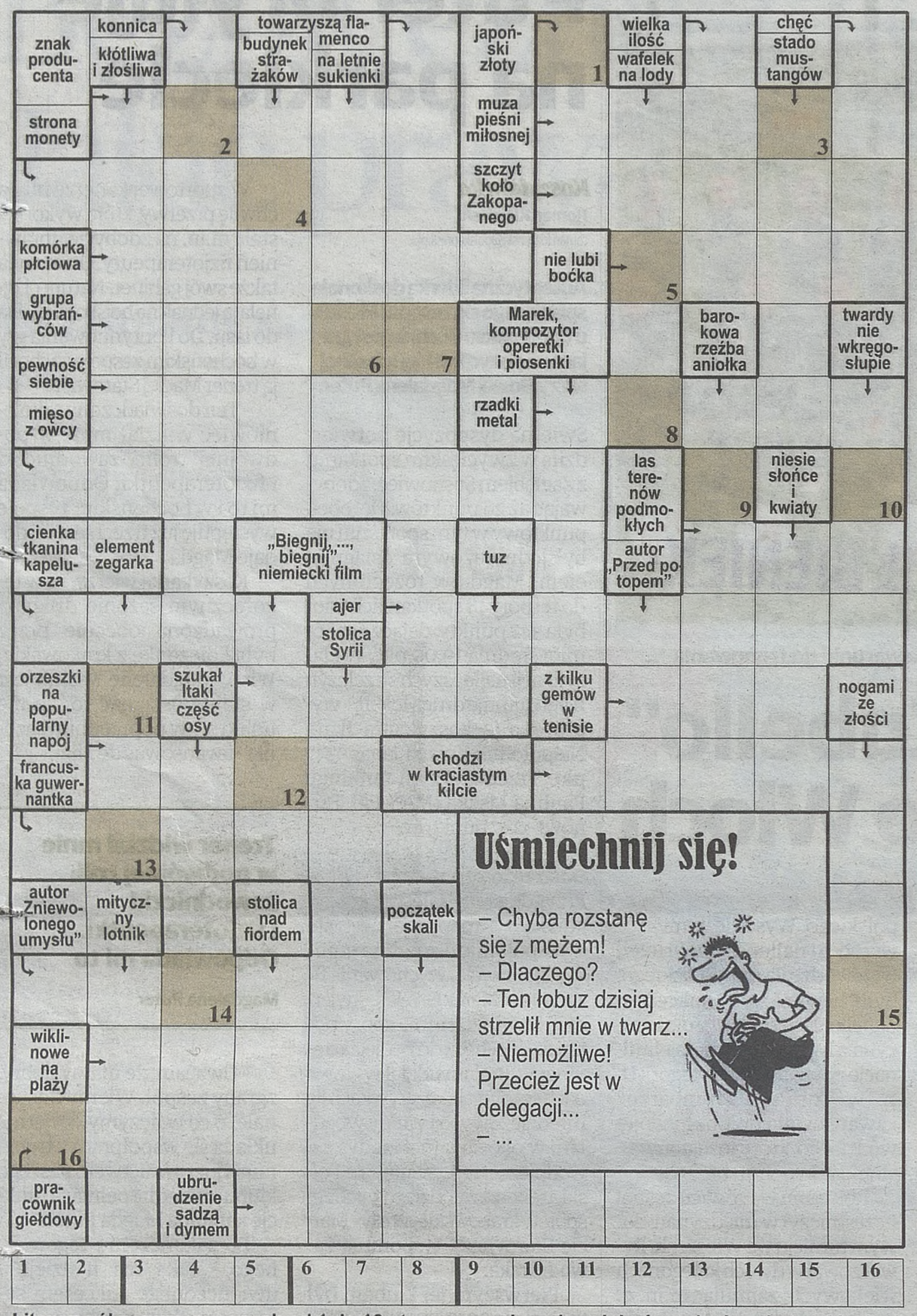

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) druh Atosa (6).
B) nurt Wisły (4, 5).
C) kobiece nakrycie głowy (6).
D) Cameron, aktorka z filmu „Maska" (4).
E) był nim politycznie Roman Dmowski (5).
F) indyjski asceta (5).
G) luźna pogawędka (5).
H) mrowie ludzi (5).
I) mieszkanka Teheranu (6).
J) czarownica, wiedźma (5).
K) wyspa z Hawaną (4).
L) temperatura na dworze tuż poniżej zera (5, 4).
Ł) królewskie z baldachimem (5).
M) ludowy zwyczaj witania wiosny (4).
N) imię Kukulskiej, piosenkarki (7).
O) upust na cenie towaru (7).
P) pieluchy sprzed lat (8).
R) bułeczki na śniadanie (8).
S) zimowy pojazd dzieci (5).
T) plac z kramami (4).
U) rząd koński (6).
W) sułtański minister (5).
Z) nic, tylko marudzi (6).
Ż) magazyn poświęcony modzie (6).

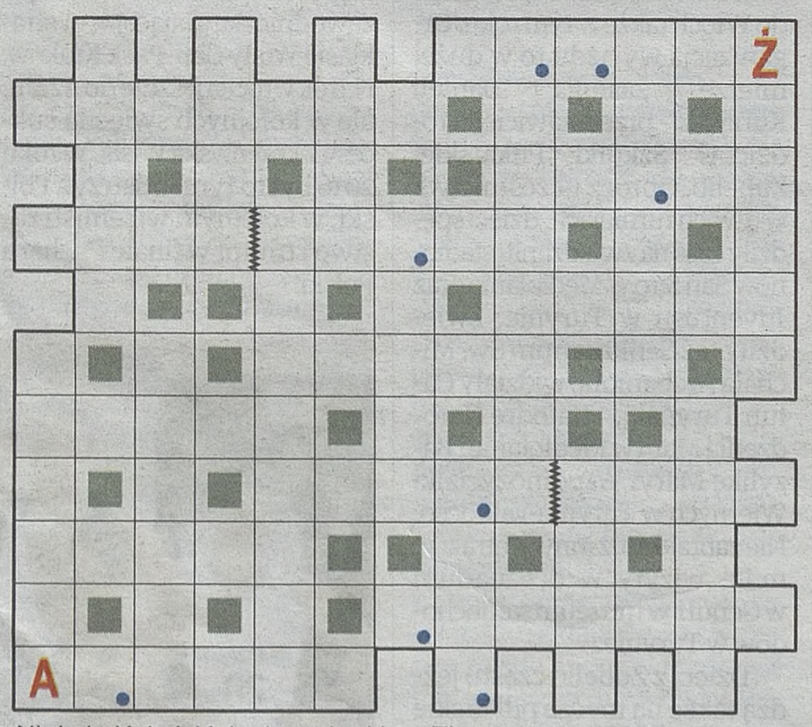

Krzyżówka z hasłem

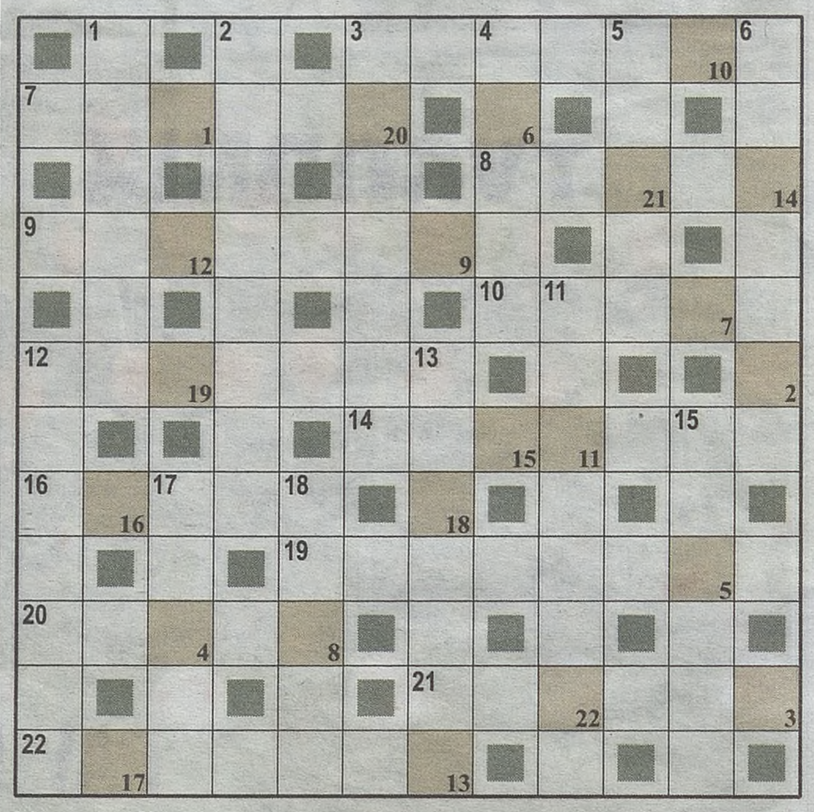

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:
3) na drodze do żołądka,
7) „koński" atrybut szewca,
8) zabiera głos na wiecu,
9) mowa regionalna,
10) fiasko w interesach,
12) wspólnik w interesach,
14) aktor od kukiełek,
16) spód pudełka, puszki,
19) Jean-Paul, aktor z Francji,
20) podnośnik samochodowy,
21) opiekunka dzieci,
22) chroni mózg.

Pionowo:
1) cenna wskazówka,
2) zakała w rodzinie,
3) wyposażenie łóżka,
4) siedziba króla,
5) poluje na zwierzynę,
6) sprzedawca na bazarze,
11) nauka języka obcego,
12) beznoga jaszczurka,
13) wał ziemi między bruzdami,
15) mama lub tata,
17) auto prosto z salonu,
18) dzieło malarza w ramie.

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko aktorki.

Jolka

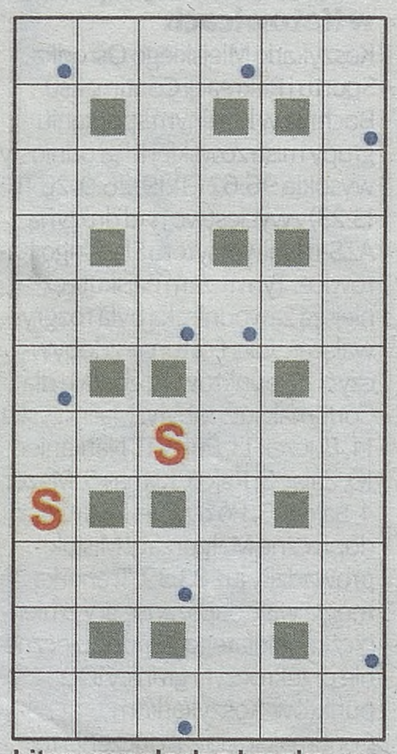

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „S".

W przypadkowej kolejności:
– winowajczyni z wyrokiem
– sport wodny
– rozmowa z celebrytą
– Marian lub Bartosz, aktorzy
– pracuje w chmurach
– pęd wyrastający z pniaka
– śruba do drewna
– pierogi ze wschodu
– utwór fortepianowy Chopina
– pierogi z białym serem

Szyfr

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – nazw programu tv.

Poziomo:
11) warzywo na Halloween,
1) świątynia w Mekce.

Pionowo:
16) czeska ciężarówka,
11) wyrób z tartaku,
13) początkująca w zawodzie.

Logogryf

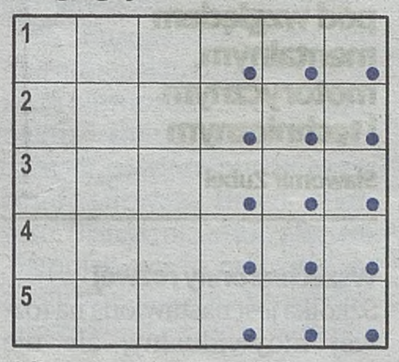

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) miasto u stóp Wezuwiusza,
2) trwa 45 minut na boisku piłkarskim,
3) duże pastwisko gminne,
4) dawny robotnik zajmujący się końmi,
5) dokument ubezpieczeniowy.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

1) drapacz chmur: **13 – 14 – 15 – 21 – 20 – 24 – 8 – 9 – 29,**
2) galaretowaty deser: **17 – 18 – 6 – 5 – 28 – 16,**
3) auto terenowe: **3 – 4 – 25 – 27 – 11,**
4) napój z ziół: **26 – 2 – 19 – 22 – 23,**
5) złotówki niemieckie przed euro: **1 – 12 – 10 – 7 – 30.**

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Ja też tak myślałam; **wirówka panoramiczna:** Andrzej Mleczko; **krzyżówka z hasłem:** Prawda przykra, ale zdrowa; **jolka:** Wietnamka; **szyfr:** „Kabaretowa dynastia"; **logogryf:** Polowanie na lisa; **krzyżówka A-Ż:** przekora; **szyfrogram:** Mała iskierka wielki pożar wznieci.

Messstreifen zur Überprüfung der Druckqualität v. 290 2.0 quality&more PolskaPress Sp. z o.o.